

Zwykła praca i jak ją uświęcić (XI): opieka nad dziećmi

Susanna jest żoną Maurizio.
Mają troje dzieci. Pracuje jako
opiekunka do dzieci i w tym
świadectwie opowiada, jak jej
praca jest częścią dokonanego
wyboru życia zawodowego.

31-07-2021

Dwa dyplomy uniwersyteckie,
mieszkanie w centrum Mediolanu.
Kiedyś dyrektor ds. zasobów
ludzkich i działu handlowego w

rodzinnej firmie z branży mody, podróże do Japonii, Stanów Zjednoczonych, a obecnie niania na wsi w prowincji Bergamo. Mogłoby się wydawać, że życie zawodowe Susanny gwałtownie się zmieniło. Ale tak nie jest: "Kiedy Maurizio i ja pobraliśmy się - opowiada Susanna - zdecydowaliśmy się zamieszkać w Mediolanie, ponieważ oboje tam pracowaliśmy. Ale wtedy Maurizio otrzymał propozycję pracy w górskiej wiosce i natychmiast przyjęliśmy ten dar od Opatrzności. Realia miejskiego życia zawsze były dla mnie nieco trudne, a to była okazja do zmiany."

Kilka miesięcy po urodzeniu pierwszej córki Susanna ponownie zapisała się na Uniwersytet, aby studiować nauki pedagogiczne. Umożliwiło jej to rozpoczęcie pracy w sektorze edukacji i wsparcia rodzin.

Susanna, która poznała Opus Dei dzięki swoim rodzicom, ma już za sobą trzydzieści lat powołania jako supernumeraria. „Ale Pan posłużył się wieloma innymi rzeczywistościami Kościoła, aby uczynić mnie bardziej spontaniczną, a przede wszystkim spotkaniem z moim mężem”.

Jak wszyscy ludzie w Opus Dei, Susanna stara się przekształcić swoją pracę i życie rodzinne w modlitwę. Ale jakie są "tajemnice zawodowe" uświęcania pracy niani? "Po pierwsze - wyjaśnia Susanna - przed wyjściem do pracy, kiedy dzwonię dzwonkiem, powierzam Jezusowi ludzi w domu. Będąc z małymi dziećmi, mam tak wiele okazji i tak wiele sposobów. Jeśli idę na spacer po okolicy ze śpiącym dzieckiem, mogę odmówić modlitwę. Momenty spotkań z innymi opiekunkami często stają się okazją do zwierzeń i wspierania ich w trudnościach”.

Ogólnie rzecz biorąc - kontynuuje Susanna - nawet kiedy jestem w domu, zawsze staram się być zaangażowana w to, co robię, a żeby lepiej doświadczyć obecności Boga, korzystam z kilku tatuaży, które mam na ramieniu, ze znaczącymi dla mnie frazami, takimi jak *Nada te turbe* (Niech nic cię nie trapi, tytuł pieśni Wspólnoty z Taizé ze słowami św. Teresy z Avila).

Nie tylko opatrzościowe okoliczności sprawiły, że Susanna postanowiła porzucić karierę zawodową bizneswoman na rzecz opieki nad dziećmi: "Podoba mi się pomysł opieki nie tylko nad jednym dzieckiem, ale całą rodziną. Tego oczekiwalibyśmy od opiekunki naszych dzieci. Nie tylko zajmuję się opieką nad dziećmi, ale również wykonuję prace domowe. Powiedzmy, że moją pasją jest robienie tego, co kiedyś robiła

gosposia, zawód, który praktycznie zaniknął.

"Dla mnie czasami wyzwaniem - podsumowuje Susanna - jest dostosowanie się do powolnego tempa dzieci i pamiętanie, że ja też mogę się dobrze bawić czytając trzylatkowi bajkę o śwince Peppie".

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
uswiecanie-mojej-pracy-opieka-nad-
dziecmi/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/uswiecanie-mojej-pracy-opieka-nad-dziecmi/) (05-08-2025)